Uczymy się Rozmowy z BOGIEM

Autor: frater - 08/30/2015 04:53

Fenomeny mistyczne w życiu Teresy od Jezusa (1)

Jan Machniak

W życiu duchowym św. Teresy od Jezusa istotną rolę odgrywały zjawiska nadzwyczajne,e które towarzyszyły jej zjednoczeniu z Bogiem. Ona sama zauważyła, że gdyby Bóg nie dał jej tych łask, ni zdobyłaby się nigdy na podjęcie dzieła reformy Karmelu (S 34). Opowiadając o tym jak Bóg ją obdarzał, zauważyła jednocześnie, że łaski te mogą być niebezpieczne dla człowieka, gdyż może się pod nie podszyć szatan, albo też mogą prowadzić do iluzji i zafałszowania obrazu siebie.

Reformatorka Karmelu opisała najpierw fenomeny nadzwyczajne w Księdze życia i w Sprawozdaniach duchowych, przedstawiając według porządku chronologicznego, jak pojawiały się w jej życiu. Następnie poddała je teologicznej analizie w Twierdzy wewnętrznej, poświęcając im trzeci rozdział szóstego mieszkania. W jej dziełach nie znajdziemy wprost definicji łask nadzwyczajnych, można jedynie pokazać, jaka jest ich częstotliwość, w jaki sposób powstają i jak sprawdzić, czy pochodzą one od Boga oraz jak się zachować, gdy Bóg nimi obdarowuje.

1. Pojęcie łask nadzwyczajnych

Przez łaski nadzwyczajne św. Teresa od Jezusa rozumie szczególne formy bezpośredniego oddziaływania Boga na człowieka, które prowadzi do wyraźnego poznania spraw Bożych za pomocą wrażeń zmysłowych lub za pomocą oświecenia umysłu:

"Jest jeszcze inny sposób, którym Bóg rozbudza duszę. Łaska to na pozór wyższa od poprzednich, ale większe w niej może zachodzić niebezpieczeństwo, i dlatego nieco dłużej tu nad nią się zatrzymam. Są to pewne mowy i słowa, które w rozmaity sposób dają się słyszeć duszy" (T VI, 3, 1).

Działanie Boże dotyka bezpośrednio władz zmysłowych lub rozumowych, wlewając w nie światło poznania zgodnie z ich możliwościami. Prosty podział łask nadzwyczajnych u św. Teresy z Awili na "mowy i słowa" należy uzupełnić terminologią św. Jana od Krzyża, którego refleksja ma charakter bardziej systematyczny. Doktor Karmelu rozróżnia fenomeny nadzwyczajne zmysłowe, które powstają w wyniku działania Boga na zmysły wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku, prowadząc do powstania widzeń zewnętrznych, słów, smaków, zapachów i węchów. Kolejną formą łask nadzwyczajnych są widzenia wyobrażeniowe

, które powstają przez działanie łaski na wyobraźnię. Trzecim rodzajem łask są widzenia intelektualne, objawienia, słowa i uczucia duchowe.

Św. Teresa od Jezusa, nie podejmując się klasyfikacji łask nadzwyczajnych, podaje bardzo szeroki opis tych przeżyć od strony fenomenologicznej. W ten sposób pomaga czytelnikowi w rozpoznawaniu działania Bożej łaski w nim samym.

2. Rodzaje łask nadzwyczajnych

Pierwsza łaska nadzwyczajna pojawiła się u św. Teresy od Jezusa w klasztorze Wcielenia w Awili około 1540 r., gdy miała 25 lat. Pan Jezus objawił się jej w rozmównicy, pouczając ją, że kontakt z osobą, z którą rozmawiała, nie jest dobry:

"Pewnego dnia, gdy rozmawiałam z jedną osobą w samym początku mojej z nią znajomości, spodobało się Panu dać mi zrozumieć, jak niestosowne są dla mnie takie przyjaźnie, ostrzec mię i użyczyć mi światła na oświecenie tak wielkiej ślepoty mojej. **Ukazał mi się Chrystus Pan**, stając przede mną z bardzo surowym obliczem i oznajmiając mi przez to, jak te świeckie rozmowy moje Go zasmucają. Wi
działam Go oczyma duszy jaśniej niżbym Go widzieć mogła oczyma cielesnymi,
i widok ten tak wyryty pozostał tak w pamięci mojej, że dziś jeszcze, po upływie dwudziestu i sześciu lat, zdaje mi się, że mam Go przed sobą obecnego".

Okres nadzwyczajnych łask rozpoczął się około 1557 roku, obfitując w wizje i słowa, które pomagały w prowadzeniu dzieła reformy oraz w rozwoju życia duchowego.

W tej pierwszej wizji należy zwrócić uwagę na Jezusa, który tak sugestywnie popatrzył na św. Teresę, że obraz ten towarzyszył jej przez długie lata. Jednocześnie Reformatorka Karmelu otrzymała wewnętrzne pouczenie, że rozmowy, które prowadzi ze świeckimi w rozmównicy, nie przystoją osobie zakonnej. Na tej podstawie możemy stwierdzić, iż łaski nadzwyczajne obejmują słowa wewnętrzne oraz widzenia intelektualne i wyobrażeniowe.

a) Słowa wewnętrzne

Słowa przytaczane przez św. Teresę od Jezusa w jej dziełach są słowami, które przychodzą niezależnie od zmysłów, przynosząc natychmiast skutek. Dają one zrozumienie prawd Bożych i odwagę do podejmowania ważnych decyzji oraz napełniają pokojem. Św. Jan od Krzyża nazywa je słowami

substancjalnymi, ponieważ przynoszą one duszy życie i wszelkie dobro, którym Bóg obdarowuje. Przez te słowa Pan Jezus pouczał św. Teresę, upewniając ją, że znajduje się na dobrej drodze:

"Gdym tedy była pogrążona w tym wielkim strapieniu swoim, choć było to w czasie, gdy żadnych jeszcze widzeń nie miewałam, usłyszałam w sobie słowa mówiące do mnie, i dość było tych słów na rozpędzenie smutku mego i przywrócenie mi zupełnego spokoju: Nie bój się, córko moja. Jam jest i nie opuszczę ciebie; nie lękaj się. Sądzę, że w tym stanie, w jakim się na chwilę przedtem znajdowałam, żadne najpoważniejsze całymi godzinami namowy i przedstawienia nie byłyby zdołały przywrócić mi spokoju; a oto od tych jednych słów takie w sobie uczułam uspokojenie, taką siłę, taką odwagę, takie bezpieczeństwo, taką pogodę i jasność wewnętrzną, że w jednej chwili dusza moja jakoby w inną się przemieniła i gotowa bym była choćby całemu światu czoło stawić o to, że słowa, które słyszałam były od Boga. O jakiż dobry Bóg! O jaki dobry Pan i jaki możny! Nie tylko radę daje, ale i lekarstwo. Słowa Jego są czynem. Od tych słów, o Boże wielki, jakże się utwierdza wiara, jak się pomnaża miłość!" (Ż 25, 18).

W słowach tych Pan Jezus przypominał św. Teresie, że jest On Bogiem i powinna Mu zaufać do końca. Czasem wskazywał jej grzechy z przeszłości, by jeszcze bardziej podkreślić, że wszelkie łaski są Jego darem. Słowa wewnętrzne odkrywały również przed św. Teresą przyszłość.

Św. Teresa, analizując naturę słów wewnętrznych, zauważa, iż przychodzą one w różny sposób. Czasem są jak mowa związane ze zmysłem słuchu. Częściej mają charakter wewnętrzny, wypełniając rozum:

"Są pewne mowy i słowa, które w rozmaity sposób dają się słyszeć w duszy. Czasem słowa te dochodzą do niej jakoby z zewnątrz, czasem znowu z samego jej wnętrza; czasem brzmią one w samej tylko najwyższej części, czasem znowu tak się dobitnie, na sposób mowy rozlegają, iż słyszy je uszami" (T VI, 3, 1).

Słowa wewnętrzne dotykają najgłębszych przestrzeni duszy, gdzie ona sama należy do siebie i gdzie spotyka Boga.

b) Widzenia intelektualne

Oprócz słów wewnętrznych św. Teresa otrzymywała widzenia intelektualne, które można określić jako formę poznania rzeczywistości prawd Bożych. Jest to szczególna zdolność duszy do pojmowania prawdy niezależnie od władzy wzroku:

"W dzień chwalebnego św. Piotra, będąc na modlitwie, ujrzałam tuż przy sobie, czyli raczej uczułam — bo oczyma ciała ani oczyma duszy nic nie widziałam — uczułam więc, tak mi się zdawało, tuż przy sobie obecność Chrystusa Pana, i wyraźną, jakby naoczną miałam pewność, że to On do mnie mówi. Nie mając jeszcze najmniejszego pojęcia, by taki rodzaj widzenia był rzeczą możliwą, zrazu przelękłam się bardzo i płakać tylko mogłam, ale skoro Pan rzekł do mnie tylko jedno słowo uspokojenia, zaraz mi, jak zawsze spokój wrócił i czułam w sercu pociechę bez najmniejszej trwogi. Zdawało mi się, że ciągle mam przy boku Pana Jezusa, choć nie widziałam postaci Jego, bo widzenie to nie było w wyobraźni; czułam jednak bardzo wyraźnie, że On wciąż stoi przy mnie z prawej strony i że widzi wszystko, co robię, i za najmniejszym w sobie skupieniem się, chyba że jakie zupełne roztargnienie odwróciło na chwilę uwagę moją, nie mogłam nie czuć w sobie zupełnie jasnej świadomości, że On jest przy mnie" (Ż 27, 2).

Św. Teresa konsultowała ten rodzaj poznania Boga najpierw ze swoim spowiednikiem, a potem między innymi z wybitnym teologiem, św. Piotrem z Alkantary, który wyjaśnił jej, że widzenie to jest rodzajem poznania ponad pojęciami, któremu towarzyszy doświadczenie obecności Bożej. Widzenia takie mogą trwać "po kilka dni, niekiedy i przeszło rok cały" (T VI, 8, 3).

c) Widzenia wyobrażeniowe

Po widzeniach intelektualnych w życiu św. Teresy przyszły widzenia wyobrażeniowe. W tę łaskę nadzwyczajną zaangażowane są zmysły wewnętrzne, nazywane wyobraźnią, które Reformatorka Karmelu nazywa często oczami duszy:

"Pewnego dnia, gdy byłam na modlitwie, spodobało się Panu ukazać mi widomie same tylko ręce swoje, a był to widok tak zachwycający, że nie mam słów na opisanie go. Ogarnął mię zrazu strach wielki, jak tego zawsze doświadczam z początku, ile razy Pan mi użyczy jakiej nowej łaski nadprzyrodzonej. W kilka dni później ujrzałam boskie Jego oblicze, które mię pięknością swoją jakoby całą pochłonęło. Nie mogłam z początku zrozumieć, dlaczego Pan mi się ukazywał tak częściami, kiedy potem miał mi uczynić łaskę ujrzenia całej Jego postaci; później dopiero zrozumiałam, że czynił to w boskiej łaskawości swojej ze względu na przyrodzoną niedołężność moją, bo nędzne takie i grzeszne stworzenie, jakim ja jestem, tak wielkiej chwały od razu by nie zniosło, i dlatego Pan miłosierny, znając tę nędzę moją, w taki sposób stopniowo mię przygotowywał" (Ż 28, 1).

W widzeniach wyobrażeniowych, w których pojawiał się Pan Jezus, dominowało światło i blask. Św. Teresa zapamiętała ubiór Chrystusa i rodzaj okrywającej Go szaty:

"Obraz, mówię, ale nie znaczy to, by dusza widziała Człowieczeństwo Pana, jakby malowane. Widzi je owszem prawdziwe i żywe; nieraz do niej nawet przemówi, nieraz i głębokie tajemnice jej objawia... Człowieczeństwo jest to jakby światłość wlana do duszy, jakby blask słońca przykryty dziwnie subtelną i przeźroczystą zasłoną z diamentu utkaną; szata jego biała i powiewna, jakby z najcieńszej

tkaniny holenderskiej. Dusza, której Pan użyczy łaski tego widzenia, zawsze wpada w zachwycenie…" (T VI, 9, 4).

Widzeniom wyobrażeniowym towarzyszyły u św. Teresy widzenia intelektualne, w których Bóg wlewał poznanie swojej natury i prawd Bożych. Wpływają one na sferę intelektualną i uczuciową człowieka, dając nie tylko poznanie umysłowe, ale również wyrażając się w podniosłych przeżyciach emocjonalnych. Reformatorka Karmelu była przekonana, że widzenie wyobrażeniowe uzupełnione widzeniem intelektualnym przynosi większą korzyść dla duszy.

3. Widzenia Boga i Jego przymiotów

Widzenia wyobrażeniowe i intelektualne mogą dotyczyć bytów duchowych, które nie mają form cielesnych: Boga i Jego przymiotów, aniołów oraz prawd objawionych. Przez te wizje Bóg dawał św. Teresie zrozumienie tajemnic Trójcy Świętej i wzajemnych relacji Osób Boskich:

"Innego dnia, w chwili gdy odmawiałam Symbol wiary św. Atanazego: Quicumque vult..., Pan mi dał zrozumieć, w jaki sposób Bóg jest jeden w trzech Osobach, i to tak jasno, że wielkie z tego miałam zdumienie i pociechę. Wielce mi to pomogło do lepszego poznania wielmożności Boga i cudownych spraw Jego. Ile razy teraz myślę o Trójcy Świętej albo słucham mówiących o Niej, niezmierną mi to radość sprawia, że rozumiem, zdaje mi się, jak to być może" (Ż 39, 25).

Zrozumienie tajemnic Bożych dodawało św. Teresie odwagi do podejmowania spraw Bożych, które dokonywały się w jej duszy. Czasem Bóg oświecał ją, odsłaniając naturę dokonujących się w niej zmian duchowych i sposób działania łaski:

"Duch mój, zdawało mi się, cały był pogrążony w Bogu i na wskroś przeniknięty owym majestatem, który już przedtem nieraz oglądałam. W tym majestacie dane mi było zrozumienie prawdy, która jest dopełnieniem wszystkich prawd; jak się to stało, tego określić nie mogę, bo nic nie widziałam. Usłyszałam te słowa, nie widząc tego, kto je mówił, ale wyraźnie czując, że mówi je samaż Prawda: Niemała to rzecz, którą dziś tobie czynię, i jest to jedna z największych łask, jaki Mi zawdzięczasz... Ta Prawda, która raczyła mi się objawić, jest sama w sobie Prawdą, jest bez początku i końca..." (Ż 40, 1, 4).

Opisując to widzenie, św. Teresa zauważa, że Bóg działa jakby wlewając do duszy prawdy, oświecając umysł i czyniąc go zdolnym do zrozumienia największych tajemnic Bożych. Ujmowanie prawd ma charakter ponadpojęciowy. Często towarzyszy mu przeżycie wielkiego zachwytu i lęku, które jest wynikiem uczucia obecności i bliskości Boga. Przeżycie to porównuje Reformatorka Karmelu do "uczty", w czasie której dusza nie podejmuje żadnych wysiłków, przyjmując jedynie pokarm,

którym Bóg ją obdarowuje.

Odkrywając tajemnice Boga, św. Teresa poznaje również w widzeniach wyobrażeniowych tajemnice swojej duszy, którą Bóg przyozdabia wielkimi darami:

"Jednego dnia, gdy razem z innymi odmawiałam w chórze godziny kanoniczne, nagle przyszło na mnie zebranie wewnętrzne i ujrzałam swoją duszę w podobieństwie zwierciadła lśniącego, bez odwrotnej strony, bez boków, bez wierzchu i spodu, tylko na wszystkie strony jaśniejącego, a w pośrodku ukazał mi się Pan nasz, Jezus Chrystus, w takiej postaci, w jakiej Go zwykle widuję. Widziałam Go, zdawało mi się jasno, jasno jak w zwierciadle, odbijającego się we wszystkich częściach duszy mojej, a zwierciadło to nawzajem — nie wiem, jakim sposobem — wyrażało się całe na Panu niewypowiedzianym, ale miłości pełnym, obopólnym udzielaniem się" (Ż 40, 5).

Widzeniu towarzyszyło wielkie skupienie wewnętrzne władz. Oddziaływało ono zarówno na wyobraźnię, jak też na umysł, dając poznanie tajemnicy zamieszkania Jezusa, Oblubieńca w duszy, i całkowitego zjednoczenia z Nim. Widzenie wyobrażeniowe dołącza się zwykle u św. Teresy do widzenia intelektualnego, aby zwiększyć moc oddziaływania na duszę.

Podobnej dynamice nakładania się widzeń intelektualnych na widzenia wyobrażeniowe podlegają wizje Trójcy Świętej, które poprzedzają u św. Teresy zaślubiny duchowe. Zwykle najpierw pojawia się wizja intelektualna, która daje całościowe ujęcie prawdy Bożej, a potem w wizji wyobrażeniowej następuje wyjaśnienie tej prawdy i mocne związanie jej ze sferą emocjonalną:

"We wtorek po Wniebowstąpieniu Pańskim [29 maja 1571] pozostając jakiś czas na modlitwie, po Komunii z oschłością przyjętej, bo umysł miałam tak roztargniony, że niepodobna mi było zatrzymać się myślą nad niczym, żaliła się Panu na nędzę natury naszej. Niebawem dusza moja poczęła płonąć zapałem niebieskim, i zdało mi się, że jasno, w widzeniu umysłowym, widzę obecną Trójcę Przenajświętszą. Mając przed oczyma duszy pewnego rodzaju zjawę, która była jakby figurą prawdy przystępną mojej nieudolności, poznałam, w jaki sposób Bóg jest jeden w trzech Osobach. Wydało mi się zarazem, że wszystkie trzy Osoby, wyraźnie przedstawiające mi się we wnętrzu duszy, mówią do mnie, oznajmiając mi, że każda z nich osobnej użycza mi łaski... Zrozumiałam wówczas te słowa Pańskie, że w duszy żyjącej w stanie łaski mieszkają wszystkie trzy Osoby Boskie" (S 16).

Wizja intelektualna Trójcy Świętej trwała u św. Teresy ponad miesiąc, pomagając zrozumieć naturę Boga, różną od wszelkich wyobrażeń ludzkich. Pan Jezus jednocześnie pouczył swoją uczennicę, jak ma się jednoczyć z Trójcą:

"Dzisiaj, gdy się nad tym zastanowiłam, Pan rzekł do mnie: Mylisz się wyobrażając sobie rzeczy

duchowe za pomocą przedstawienia rzeczy cielesnych. Zrozumiej, że między tym jest wielka różnica, i że dusza zdolna jest objąć i posiadać wiele rzeczy naraz. Zdaje mi się, że coś podobnego dzieje się ze mną, jak kiedy w gąbkę przenika i wsiąka woda. W podobny sposób dusza moja napełnia się Bóstwem i niejako opływam w nie, i posiadam w sobie trzy Osoby Boskie" (S 16).

Na tym etapie zjednoczenia z Bogiem w zaręczynach duchowych Bóg jeszcze wielokrotnie posługiwał się wizjami wyobrażeniowymi, aby przybliżyć Teresie tajemnicę Trójcy Świętej.

Analizując widzenia Trójcy Świętej w Twierdzy wewnętrznej, św. Teresa zauważa, że pojawiają się one w siódmym mieszkaniu, przed zaślubinami duchowymi. Mają one charakter widzenia intelektualnego, w którym zmysły są wyłączone:

"Wprowadzona do tego mieszkania siódmego, dostępuje wysokiego widzenia umysłowego. Cudownym, Bogu samemu wiadomym sposobem, ukazuje jej się Trójca Przenajświętsza w płomiennej jasności, na podobieństwo olśniewającego obłoku, która naprzód ogarnia duchowy szczyt duszy, i w tej jasności, niewypowiedzianym sposobem poznania, widzi dusza wszystkie razem trzy osoby, i każdą oddzielnie, i z przewyższającą pewnością prawdę poznaje, jako wszystkie te trzy Osoby są jedną istnością, jedną wszechmocnością i mądrością, jednymże Bogiem. I to, co tu poznajemy przez wiarę, to tam rzec można, poznaje dusza przez widzenie, choć oczy ciała, zarówno jak i duszy nic nie widzą, bo nie jest to widzenie przez wyobraźnię" (T VII, 1, 6).

Widzenie intelektualne tworzące "płomienną jasność" osiągnie swoją doskonałość w małżeństwie duchowym. W Twierdzy wewnętrznej św. Teresa zanotowała wyraźną różnicę między widzeniem wyobrażeniowym a widzeniem intelektualnym człowieczeństwa Chrystusa:

"Pan, gdy pierwszy raz użycza duszy tej łaski, ukazuje się jej przez widzenie wyobraźni w swoim najświętszym Człowieczeństwie, aby dobrze widziała i wątpić o tym nie mogła, że dostępuje tak niesłychanego daru... Mogłoby się zdawać, że widzenie to nie było rzeczą nową, bo już przedtem nieraz Pan ukazywał się jej w takiej samej postaci. Ale taka tu była ogromna różnica, że po tym widzeniu pozostała całkiem nieprzytomna i przerażona; raz, dla samej, nierównie potężniejszej jego siły; po wtóre, dla głębokiego znaczenia słów, które Pan do niej mówił, po trzecie wreszcie, dlatego, że Pan się jej ukazał w najgłębszym wnętrzu duszy..." (T VII, 2, 1–2).

Owocem wizji umysłowej jest poznanie tajemnic Boga i habitualne zjednoczenie z Bogiem.

4. Widzenie Matki Bożej, Świętych i spraw przyszłych

Św. Teresa z Awili widziała również Matkę Bożą, św. Józefa i Świętych. Widzenie Matki Bożej pomogło Teresie zrozumieć tajemnicę Wniebowzięcia:

"Raz znowu, w dzień Wniebowzięcia Królowej Aniołów i Pani naszej Pan raczył uczynić mi tę łaskę, że w zachwyceniu ujrzałam Jej wstąpienie do nieba, radosne i uroczyste przyjęcie Jej i miejsce, jakie zajęła w królestwie Syna swego" (Ż 39, 26).

Wizje świętych miały często charakter widzenia przyszłości zakonu i dobra, jakie stanie się udziałem Kościoła:

"Innego razu, gdy modliłam się przed Najświętszym Sakramentem, ukazał mi się jeden święty, którego Zakon nieco podupadł. Otworzył przede mną wielką księgę, którą trzymał w ręku, i kazał mi czytać zapisane w niej dużymi, bardzo wyraźnymi głoskami, te słowa: Przyjdzie czas, że ten Zakon zakwitnie i wielu wyda męczenników" (Ż 40, 12).

W wizji św. Teresa nie podaje, o jaki zakon chodzi, zaznaczając, iż zachowa dyskrecję, aby inni się nie obrazili.

Podobny charakter wizji wyobrażeniowych mają widzenia aniołów, które pojawiają się w otoczeniu Boga:

"Jednego dnia, gdym była głęboko skupiona na rozmyślaniu, z wielką w duszy słodkością i spokojem, uczułam się nagle otoczona aniołami i bardzo blisko Boga. Poczęłam tedy modlić się gorąco za Kościół, a Pan w boskiej łaskawości swojej ukazał mi wielkie usługi, jakie pewien Zakon w późniejszych czasach odda Kościołowi i z jakim męstwem członkowie jego będą się poświęcali w obronie wiary" (Ż 40, 12).

Wraz z wizjami Chrystusa, tajemnic Bożych i Świętych św. Teresa otrzymała również widzenia przyszłości. Miały one charakter widzeń wyobrażeniowych i intelektualnych. Nie miały one bezpośredniego związku z życiem duchowym autorki Twierdzy wewnętrznej, lecz służyły dobru innych:

"Raz znowu w chórze w czasie Jutrzni zjawiło się i stanęło przede mną sześciu czy siedmiu braci tegoż Zakonu z orężem w ręku. Oznaczało to, jak sądzę, że mają walczyć w obronie wiary; bo w zachwyceniu, jakie w innym czasie miałam na rozmyślaniu, ujrzałam się w duchu przeniesioną wpośród wielkiego pola, na którym potykały się ze sobą liczne zastępy. Między nimi ci bracia tego Zakonu walczyli z wielkim zapałem. Piękne ich oblicza płonęły ogniem waleczności; wielu nieprzyjaciół leżało pod ich nogami, powalonych lub zabitych. Była to, jak zrozumiałam, walka z herezjami" (Ż 40, 14).

Łaska widzenia spraw przyszłych pełniła funkcję pomocniczą w rozwoju życia duchowego św. Teresy, upewniając ją o słuszności drogi, na którą ją Bóg wprowadził.

5. Skutki łask nadzwyczajnych w duszy

Łaski, którymi Bóg obdarzał św. Teresę z Awili; pomagały jej zrozumieć naturę działania Bożego w duszy oraz miały decydujący wpływ na misję, którą Bóg jej powierzył w reformowaniu Zakonu.

a) Uświęcenie duszy

Pierwsza łaska nadzwyczajna polegająca na słowie wewnętrznym i wizji wyobrażeniowej Pana Jezusa, która miała miejsce klasztorze Wcielenia w Awili około 1540 roku, przyniosła natychmiastowy skutek, stając się początkiem wewnętrznej przemiany u św. Teresy:

"Od tego czasu nigdy już nie zdołałam zawrzeć przyjaźni ani znajdować przyjemności, ani szczególną łączyć się miłością, tylko z takimi, w których widziałam miłość Boga nad wszystko i ochotną do Jego służby gotowość... Od tego dnia takiego nabrałam męstwa do opuszczania wszystkiego dla Boga, jak Jemu podobało się w tej jednej chwili swoją służebnicę przemienić w innego człowieka" (Ż 24, 5–6).

Podobny skutek miały w życiu św. Teresy widzenia i objawienia, stając się "dźwignią i pomocą do cnoty i wyższej doskonałości" (T VI, 9, 17). Przez te łaski Bóg rozpala w sercu miłość i pokorę, sprawiając, że człowiek doświadcza bliskości Boga, kocha Go w nowy sposób i jest gotowy do poświęcenia. Święta Karmelitanka nazywa te owoce łask nadzwyczajnych klejnotami duszy, ponieważ ozdabiają one duszę:

"A te klejnoty ja mogę im pokazać, bo wszyscy, którzy mię znali, jasno widzieli wielką zmianę, jaka zaszła w mojej duszy. Poświadczył ją mój spowiednik i wielka pod każdym względem różnica między dawnym a obecnym postępowaniem moim nikomu nie była tajna, owszem, z bijącą oczywistością wszystkich uderzała" (Ż 28, 13).

Łaska, którą Bóg obdarzał św. Teresę przez słowa i widzenia, dokonywała w niej widocznej przemiany, umacniając wiarę, nadzieję i miłość.

b) Światło poznania

Z łaskami nadzwyczajnymi słów wewnętrznych i widzeń związane jest światło nadprzyrodzone, które przepełnia człowieka, odciskając się głęboko w świadomości i pobudzając do dalszego poznawania Boga. Widzenia, zwłaszcza umysłowe, budziły u św. Teresy uczucie obecności Boga, napełniając jej serce wielką radością:

"Wiemy wprawdzie, że Bóg jest wszędzie obecny i że patrzy na wszystkie nasze sprawy, ale taka jest nieudolność naszej natury, że łatwo się o tej prawdzie zapomina. Tutaj zaś zapomnieć o niej niepodobna, bo Pan, przy boku duszy stojący, wciąż jej obecność swoją przypomina. Wreszcie i tamte łaski, poprzednio opisane, skutkiem nieustającego zapału miłości, jakim tu dusza płonie ku Temu, którego widzi przy sobie, częściej jeszcze, niż przedtem przychodzą... Stąd też, gdy spodoba się Panu odjąć od niej tę łaskę, bolesne czuje osamotnienie i tęsknotę" (T VI, 8, 4–5).

Jeszcze większy efekt w duszy sprawia widzenie wyobrażeniowe, ponieważ mocniej odciska się w sferze emocjonalnej. Pojawia się ono w czasie doświadczenia nocy ducha, umacniając człowieka do trwania przy Bogu. Św. Teresa mówi, iż łaski nadzwyczajne jakby otwierają "szkatułkę wiary", w której ukryty jest Bóg, i przez chwilę pozwalają cieszyć się obecnością Umiłowanego. Taką rolę odegrały u św. Teresy wizje Jezusa, które skupiły jej uwagę na człowieczeństwie Syna Bożego, nadając jej doktrynie charakter chrystocentryczny.

Chrystus najczęściej przemawiał w duszy św. Teresy oraz pojawiał się w widzeniach umysłowych i wyobrażeniowych, dając swojej uczennicy uczucie Swojej obecności i bliskości.

c) Skutek charyzmatyczny

Łaski nadzwyczajne przejawiały się u św. Teresy, wzbudzając w niej charyzmaty, czyli dary Ducha Świętego, które służyły bliźnim, wspólnocie zakonnej i Kościołowi. Dlatego przyznała, że pomogły jej one w zakładaniu klasztorów, znoszeniu przeciwności:

"Gdyby mi Pan nie udzielił swoich łask, nie sądzę, bym się zdobyła na odwagę podjęcia tych dzieł, które się dokonały, ani na siłę potrzebną do zniesienia tych utrapień, przeciwieństw i sądów, jakie wycierpiałam. I tak od chwili, jak się rozpoczęły fundacje, znikły dawne moje lęki i obawy: czy nie jestem oszukiwana przez złego ducha, i zupełnej nabrałam pewności, że to, co się dzieje we mnie, jest sprawą Boga, a tę pewność mając, ochotnie się porywam na rzeczy trudne" (S 34).

Łaski nadzwyczajne dodawały św. Teresie odwagi do pisania o sprawach Bożych w jej duszy, czyniąc ją mistrzynią życia duchowego.

6. Miejsce i czas występowania

W życiu św. Teresy pierwsza łaska nadzwyczajna pojawiła się w wieku 25 lat. Następne łaski, które trwały właściwie nieprzerwanie, ujawniły się około 1555 r., kiedy Reformatorka Karmelu była już dojrzałą kobietą, zdecydowaną prowadzić dzieło Boże. W jej życiu duchowym był to czas przygotowania do zjednoczenia mistycznego w zaślubinach duchowych i małżeństwie mistycznym, które opisała w szóstym mieszkaniu Twierdzy wewnętrznej. Najpierw pojawiały się u niej słowa wewnętrzne, potem widzenia intelektualne, a na końcu widzenia wyobrażeniowe. Widzenia zanikały stopniowo w okresie małżeństwa duchowego, ustępując miejsca wyższym formom poznawania Boga. Do końca jednak pozostały słowa wewnętrzne, przez które Bóg ją pouczał.

Łaski nadzwyczajne pojawiały się najczęściej podczas modlitwy, w chórze zakonnym, gdy św. Teresa odmawiała godziny kanoniczne, bądź w czasie Mszy świętej, szczególnie po Komunii świętej. Miejscem łask była nie tylko kaplica klasztorna, ale także cela zakonna.

7. Wyobraźnia mistyczna

Św. Teresa z pokorą przyznaje, iż Bóg nie dał jej łaski poznawania fenomenów nadzwyczajnych i sposobu Jego działania na władze naturalne człowieka, które prowadziło do powstania słów wewnętrznych i wizji intelektualnych i wyobrażeniowych:

"Nie mówię, bym chciała wytłumaczyć, w jaki sposób to może być, by ta światłość Boża tak silnie przenikała zmysł wewnętrzny i w umyśle wyryło się tak jasne wyobrażenie Boga, iż prawdziwie czujemy Jego przy nas obecność: to jest rzeczą uczonych. Jak się to dzieje, tego nie podobało się Panu dać mi zrozumieć" (Ż 28, 6).

Św. Teresa, w zgodzie ze św. Janem od Krzyża, stwierdza, iż widzenia wyobrażeniowe i intelektualne powstają w duszy bez żadnego podejmowania inicjatywy ze strony człowieka. Zachwycała się często "wyobrażeniem żyjącego", podkreślając, że nie jest to "wyobrażenie tylko, ale Chrystus sam" (Ż 28, 7).

Widzenia umysłowe są bezpośrednio wlewane do władzy rozumu, dając ponadpojęciowe poznanie prawd Bożych:

"Pan raczy używać tego sposobu, aby dusza powzięła niejaką wiadomość o tym, co się dzieje w niebie. Jako w niebie wybrani bez mowy rozumieją siebie — chociaż, by taki mógł być rodzaj mowy i porozumiewania się, zgoła o tym nie wiedziałam, aż Pan w dobroci swojej raczył mię o tym przekonać naocznie i ukazał mi to w zachwyceniu – tak i tu Bóg i dusza rozumieją się między sobą, tym samym tylko, że Jego Boski Majestat chce, by dusza Go rozumiała" (Ż 27, 10).

Słowa słyszane i widzenia wyobrażeniowe powstają przy współudziale władz zmysłowych człowieka: wzroku i słuchu. Św. Teresa stwierdza, że w łaskach nadprzyrodzonych słów wewnętrznych i widzeń wyobrażeniowych doświadczała rzeczywistej obecności Pana Jezusa, Matki Bożej i Świętych. Nie znaczy to, że zmysły postrzegały rzeczywistość cielesną, lecz wszystkie widzenia i słowa były wewnętrzne, to znaczy wyobrażeniowe. Obrazy te i głosy powstawały przez odciśnięcie łaski Bożej na władze zmysłowe. Bóg wykorzystuje ten materiał zmysłowy, który człowiek posiada w pamięci, by tworzyć nowe obrazy w wyobraźni, jakby przystosowując się do możliwości człowieka. Dlatego Jezus, który objawiał się św. Teresie, podobny był do przedstawień, które znajdowała na obrazach epoki czy też w opisach ewangelicznych.

W wizjach Jezusa dominowała rzeczywistość światła, podkreślając nastrój radości i bliskości objawiającego się Boga.

8. Rozpoznanie Bożego działania

Ogólne zasady w przyjmowaniu łask nadzwyczajnych podał św. Jan od Krzyża, który przestrzegał przed słowami wewnętrznymi i widzeniami wyobrażeniowymi, gdyż są one uzależnione od władz zmysłowych, do których ma dostęp szatan. Może on podszywać się pod działanie Boże i wprowadzać wewnętrzny niepokój.

Ostrzegając przed złudzeniami, również św. Teresa od Jezusa zaleca ostrożność wobec słów wewnętrznych, widzeń umysłowych i wyobrażeniowych:

"Nieraz i często nawet, może to być urojenie, zwłaszcza u osób chorobliwej wyobraźni albo wyraźnie podlegających melancholii. Z takimi, zdaniem moim, nie należy zważać na to, co mówią, jakkolwiek by zapewniały, że widzą i słyszą, i czują; ale nie należy także straszyć ich diabłem, przypisując jemu te ich widzenia. Trzeba ich spokojnie wysłuchać i obchodzić się z nimi jak z chorymi" (T VI, 3, 1).

Reformatorka Karmelu podaje znaki wskazujące na prawdziwe działanie Boga w duszy. Pierwszym znakiem negatywnym jest prawda, że nie zawierają one nic, co by się sprzeciwiało wierze i rozumowi, gdyż Bóg przystosowuje się do naturalnego porządku myślenia i działania człowieka. Działanie szatana

odznacza się brakiem umiaru, niesamowitością, dziwacznością oraz pychą.

Znakiem pozytywnym rozeznawania jest "wszechwładna potęga i siła, jaką słowo Boże w sobie zawiera" (T VI, 3, 5. 17). Drugim znakiem pozytywnym jest pokora:

* * *

(1) W tekście pominięto przypisy. Materiały z III Karmelitańskiego Tygodnia Duchowości: Święta Teresa od Jezusa mistrzynią życia duchowego. Kraków 2000.

All rights reserved. Publication or distribution of any content from this site is possible only with our permission

© Krakowska Prowincja Karmelitów Bosych 1998-2015

==========